

Sygn. akt I C 1298/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant stażysta Magdalena Bonat

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J. (1), U. J.

przeciwko (...)S.A. Oddział w Polsce z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) S.A. Oddział w Polsce z/s w W. na rzecz J. J. (1) kwotę 110000 (sto dziesięć tysięcy) zł: od kwoty 75000 (siedemdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 35000 (trzydzieści pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2016 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...)S.A. Oddział w Polsce z/s w W. na rzecz J. J. (1) kwotę 4617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od (...)S.A. Oddział w Polsce z/s w W. na rzecz U. J. kwotę 10000 (dziesięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo U. J. oddała;

V. koszty procesu pomiędzy U. J. a (...)S.A. Oddział w Polsce z/s w W. wzajemnie znosi;

VI. nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) od (...) S.A. Oddział w Polsce z/s w W. kwoty 5000 (pięć tysięcy) zł tytułem nieuiszczonych opłat od uwzględnionych powództw.

Sygn. akt I C 1298/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 października 2014 roku powódki J. J. (1) i małoletnia U. J. wniosły o zasądzenie od (...) z siedzibą w Pradze działającej przez (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz J. J. (1) kwoty 75000 zł oraz na rzecz U. J. kwoty 15000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w postaci bólu i cierpienia psychicznego w związku z zerwaniem więzi emocjonalnej pomiędzy ojcem i córką oraz pomiędzy dziadkiem i wnuczką, poprzez spowodowanie śmierci W. M. deliktem sprawcy wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 15 czerwca 2013 r. Powódki powołały się na art. 446 § 4 k.c. a także domagały się zasądzenia

kosztów postępowania. Wskazały także, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła kwotę 10000 zł na rzecz córki zmarłego, odmawiając wypłaty jakichkolwiek kwot na rzecz małoletniej powódki (karta 2 - 5).

W odpowiedzi na pozew pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany przyznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia oraz że wypłacił na rzecz J. J. (1) kwotę 10000 zł i koszty pogrzebu. Wskazał na konieczność utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, tym bardziej, że jest ono przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. osobom poszkodowanym jedynie pośrednio. Zdaniem pozwanego kwota wypłacona powódce wyczerpuje roszczenia powódki. Kondycja psychiczna powódki jest wynikiem przeżyć z dzieciństwa – matka powódki jest alkoholikiem i próbowała zabić ojca powódki i powódkę. Powódki nie wykazały, że łączyła je z ojcem i dziadkiem szczególnie silna, ponadprzeciętna więź. Ponadto zdaniem pozwanego ewentualne odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż dopiero od daty wyroku zobowiązany pozostaje w opóźnieniu, zaś Sąd ustala wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania (k.38-43).

Pismem procesowym z dnia 25 lutego 2016 roku powódki rozszerzyły powództwo. J. J. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 110000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w zakresie kwoty 75000 zł w wysokości należnej zgodnie z treścią art. 359 k.c. sprzed nowelizacji od 31 dnia od doręczenia pozwanemu wniosku o wypłatę zadośćuczynienia do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także w zakresie kwoty 35000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty. Natomiast U. J. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w zakresie kwoty 15000 zł w wysokości zgodnie z treścią art. 359 k.c. przed nowelizacją od 31 dnia od doręczenia pozwanemu wniosku o wypłatę zadośćuczynienia do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty a także w zakresie kwoty 15000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty (karta 180 – 182).

Na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska (k.202).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 15 czerwca 2013 r. na trasie L.-K. miał miejsce wypadek drogowy. D. G. kierujący samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie obserwował drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem i nie zauważył jadącego przed nim w tym samym kierunku rowerzysty W. M., w następstwie czego uderzył w niego przodem swojego samochodu, powodując u niego liczne obrażenia ciała, które to obrażenia skutkowały jego zgonem na miejscu zdarzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 8 października 2013 r. sygn. akt II K 541/13 D. G., został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat tytułem próby (wyrok karta 20).

W. M. w chwili śmierci miał 56 lat. Z zawodu był elektrykiem i pracował w tym zawodzie oraz dorywczo przy pracach w budownictwie. Był żonaty z T. M. i zamieszkiwał wraz z żoną w W.. T. M. od wielu lat nadużywa alkoholu, w związku z czym to W. M. głównie zajmował się wychowywaniem trójki dzieci – J. M. noszącej obecnie nazwisko J., jej młodszej siostry i starszego brata. Poświęcał dużo czasu swoim dzieciom, pokazywał im świat roślin i zwierząt, rozmawiał o historii, geografii, wycinał z gazet informacje o sukcesach swoich córek, które odnosiły w strzelectwie sportowym, dbał o nastrój podczas świąt, choć często jego żona była w tym okresie nietrzeźwa. W. M. był bardzo dumny ze swojej córki J..

J. J. (1) jest córką W. M. i T. M.. Urodziła się (...) W dacie śmierci ojca miała 29 lat. Od 2007 r. powódka pozostaje w związku małżeńskim z G. J. i wraz z mężem i dwójką dzieci zamieszkuje w M.. J. J. (1) była bardzo związana z ojcem, zaś jej relacje z matką od wielu lat pozostawały zaburzone, gdyż matka w dzieciństwie biła ją, a nawet próbowała udusić. Dźgnęła także nożem męża. Po zawarciu związku małżeńskiego powódka co tydzień przyjeżdżała do W., gdzie zamieszkiwali również jej teściowie i wówczas widywała się z ojcem. Również W. M. co miesiąc bądź

co dwa miesiące odwiedzał córkę, lecz robił to w tajemnicy przed żoną. Powódka wraz z ojcem tworzyła drzewo genealogiczne rodziny, często z nim rozmawiała, pożyczala mu w razie potrzeby pieniądze. W okresie, gdy mąż powódki jako zawodowy żołnierz przebywał na misji w Afganistanie, ojciec wspierał ją. Powódka po raz ostatni widziała się z ojcem 8 czerwca 2013 r. Przyjechał wówczas rowerem na działkę teściów powódki, gdzie przebywała wraz z rodziną. Rozmawiali i umówili się na ognisko, które miało odbyć się w dniu imienin powódki, tj. 15 czerwca. Tego dnia powódka wraz z mężem była u znajomych. Wówczas mąż powódki odebrał telefon z informacją o śmierci jej ojca na skutek wypadku i poinformował o tym żonę. Powódka z mężem niezwłocznie udała się na miejsce zdarzenia, gdzie pożegnała się z nieżyjącym już ojcem. Powódka wraz z siostrą przygotowały ciało zmarłego do pogrzebu i zajęły się organizacją uroczystości. Po pogrzebie powódka stała się agresywna, płakała, źle sypiała, schudła w ciągu miesiąca 7 kg, zaniedbywała dzieci, ubierała się wyłącznie na czarno, ograniczyła kontakty towarzyskie, intymne z mężem. Kiedy w listopadzie 2013 r. odwiedziła matkę wraz z pięcioletnią wówczas córką, ta wulgarnymi słowami wygoniła ją z domu. Dlatego też powódka zaprzestała kontaktów z matką. W grudniu 2013 r. powódka z inicjatywy męża zgłosiła się do psychologa i do maja 2014 r. brała udział w psychoterapii. Rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne. Następnie powódka otrzymała skierowanie do psychiatry, u którego leczy się, zaś od lutego 2014 r. do chwili obecnej przyjmuje leki przeciwdepresyjne. Lekarz psychiatra rozpoznał u niej epizod depresyjny. Od września 2014 r. w ramach terapii powódka uczęszcza do studium medycznego w M.. Powódka z zawodu jest technikiem analitykiem, nie pracuje, zajmuje się wychowywaniem dzieci. Odwiedza grób ojca dwa razy w ciągu weekendu. Ma poczucie, że jest sierotą.

U. J. jest córką J. J. (1). Urodziła się (...) W. M. gromadził dla swoich dzieci i wnuków zabawki. Samodzielnie wykonywał dla nich kolorowanki, wianki z jabłek, zbierał i suszył z nimi grzyby, robił ludziki z kasztanów. U. bardzo lubiła dziadka. Razem oglądali filmy, chodzili na plac zabaw, układali puzzle, rozwiązywali krzyżówki. Dziadek czytał wnuczce książki. Po jego śmierci powódka płakała, nie mogła zrozumieć tego, że już go nie zobaczy, miała lęki. Obecnie odwiedza jego grób, zapala znicze, modli się o niego i wspomina go. Z okazji Dnia Dziadka wykonuje dla niego laurki (zeznania G. J. k.129-130, zeznania K. M. k.128v-129, zeznania powódki k.202v -203, dokumentacja lekarska k.108-112, 12-19, akty stanu cywilnego w aktach szkody k.215).

Z samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) związana była umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu zawarta z pozwanym zakładem ubezpieczeń (okoliczność niesporna).

W dniu 14 listopada 2013 r. J. J. (1) wystąpiła do ubezpieczyciela o wypłatę między innymi zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej – ojca w kwocie 160000 zł. Do wniosku powódka załączyła akty stanu cywilnego, wyrok skazujący oraz pisemną wypowiedź o tym, kim był dla niej jej ojciec i jak przeżyła jego śmierć. Natomiast w dniu 22 listopada 2013 r. powódka złożyła na wymaganym przez ubezpieczyciela druku wniosek w imieniu małoletnich dzieci U. i R. J. o wypłatę odszkodowania w kwotach po 20000 i 30000 zł i zadośćuczynienia za śmierć dziadka w kwotach po 70000 zł załączając niezbędne akty stanu cywilnego oraz wyrok skazujący sprawcę wypadku. Pismem z dnia 18 listopada 2013 roku pozwany poinformował J. J. (1) o przyznaniu jej świadczenia w kwocie 10000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej oraz kwoty 2490 zł tytułem kosztów pogrzebu. Natomiast pismem z dnia 29 listopada 2013 roku pozwana poinformowała o braku podstaw do przyznania roszczenia na rzecz U. J. i R. J.. Zdaniem pozwanego wnukowie zaliczają się do kręgu osób najbliższych, jednak brak jest dokumentacji potwierdzającej, że pomiędzy zmarłym a uprawnionymi zachodziła szczególna więź uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia (pisma karta 54 – 56, akta szkody k.215).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa należało uwzględnić - w przypadku J. J. (1) w całości, zaś w przypadku U. J. co do kwoty 10000 zł.

Na wstępie, w związku z tym, że roszczenie powódek zostało skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń, którego wiązała z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody, umowa ubezpieczenia, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których

odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak stanowi natomiast obecnie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, Nr 392 j.t. z późn. zm.) z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego jest art. 446 § 4 k.c. Przewiduje on, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dotychczasowe orzecznictwo sądów powszechnych wypracowało pewne zasady dotyczące stosowania powyższego uregulowania. Przyjmuje się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 30 czerwca 2015 r., V ACa 111/15, LEX nr 1842295). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 maja 2015 r., I ACa 122/15, LEX nr 1747244). Tak więc na rozmiar krzywdy podlegającej kompensacie na podstawie art. 446 § 4 k.c. mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Okolicznością nie kwestionowaną przez pozwanego był fakt, iż z pojazdem sprawcy zdarzenia – wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł W. M., była związana umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, zawarta z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Zdaniem Sądu powódki wykazały, że były osobami bliskimi dla zmarłego, związanymi z nim uczuciowo, emocjonalnie, przy czym więzi te wynikały z pokrewieństwa, wspólnych przeżyć, zaś ich natężenie było różne w przypadku każdej z powódek. Za członka rodziny uznać można nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową. Powódka J. J. (1) była córką W. M.. Z racji zaburzonych relacji z matką alkoholizką powódka była bardzo związana ze swoim ojcem, który zastępował jej obojga rodziców, był dla niej wsparciem w okresie dzieciństwa a także później, gdy założyła już własną rodzinę. Zmarły był dla powódki osobą, z którą mogła porozmawiać, łączyły ją z ojcem wspólne zainteresowania, darzyła go miłością i szacunkiem ze względu na to, jaką postawę życiową przyjmował, jakim był człowiekiem. Powódka pomimo zamieszkiwania w innym mieście utrzymywała nadal z ojcem ścisły, regularny kontakt. Wzajemnie się odwiedzali, spotykali także w miejscach neutralnych. Powódka i przesłuchani świadkowie zgodnie zeznali, że W. M. był powszechnie szanowany i kochany przez dzieci, wnuków. Wspierał je pomocą przy różnego rodzaju pracach, wychowywaniu dzieci. Wnukom poświęcał tyle czasu, ile potrzebowały i jak wynika ze zgodnych zeznań powódki i świadków sprawiało im to wiele radości. Małoletnia U. do dziś pamięta dziadka, jako osobę, która poświęcała jej wiele czasu, bawiła się z nią, robiła różne ciekawe rzeczy. Sąd dał wiarę zeznaniom

powódki, świadków, gdyż brak było jakichkolwiek danych, które świadczyłyby o tym, że zeznania te złożone zostały niezgodnie z prawdą, nieszczerze. Istnienie więzi rodzinnej potwierdziła również biegła psycholog G. S. oraz psychiatra M. A.. Biegli w opinii pisemnej po przeanalizowaniu akt sprawy i zbadaniu powódek stwierdzili, że J. J. (1) łączyła z ojcem głęboka więź emocjonalna. Konflikt powódki z matką z powodu jej uzależnienia od alkoholu wzmocnił tę więź. Ojciec dostarczał powódce poczucia bezpieczeństwa, wspierał ją. Śmierć ojca była dla powódki traumatycznym, bolesnym przeżyciem. Proces żałoby u powódki był wydłużony, trwał około 10 miesięcy i miał negatywny wpływ na funkcjonowanie powódki w rodzinie. Śmierć ojca miała również wpływ na stan zdrowia psychicznego J. J. (1). Występowały u niej okresowo nasilone objawy depresyjne w postaci epizodu depresyjnego umiarkowanego. W dniu 5 lutego 2014 rok opisano w niej obniżony nastrój, nadmierną płaczliwość, trudności z porannym wstawaniem, apatię, anhedonię, utratę apetytu, zaburzenia snu, problemy z koncentracją i pamięcią, nadmierną senność. Powódka przyjmowała lek przeciwdepresyjny. W maju 2014 roku nastąpiła znaczna poprawa stanu psychicznego powódki. Nie powstał u niej trwały uszczerbek na zdrowiu związany ze śmiercią ojca. Powódka prezentuje postawy typowe dla dorosłych dzieci alkoholików, gdyż unika kontaktów z matką, co wywołuje u niej poczucie winy. Zdaniem biegłych udane życie małżeńskie powódki oraz kontynuowanie terapii w PZP pozwoliło jej na dobre funkcjonowanie społeczne. Obecnie wyznacza ona sobie cele życiowe, które z powodzeniem realizuje. Ponadto biegli wskazali, że U. J. łączyły z dzieckiem więzi emocjonalne typowe dla prawidłowych relacji dziadka z wnuczką. Zmarły chętnie kontaktował się z małoletnią, miał dla niej czas. Powódka zachowała w pamięci ciepły, pozytywny wizerunek swojego dziadka. Śmierć W. M. nie wywołała u małoletniej traumatycznego przeżycia i nie spowodowała długotrwałych zmian w stanie psychicznym. Obecnie rozwija się ona prawidłowo (opinia karta 157 – 163). Zdaniem Sądu wnioski opinii jako sporządzonej rzetelnie i przez osoby dysponujące wiedzą specjalistyczną, obiektywne, należało podzielić. Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że na skutek czynu, którego dopuścił się D. G. została wyrządzona powódkom krzywda – naruszone zostały ich więzi rodzinne i emocjonalne z ojcem, dziadkiem, i to w sposób nagły i tragiczny. Należy zauważyć, że powódka J. J. (1) w dacie śmierci ojca była osobą młodą, zaś U. J. dzieckiem. W. M. w dacie śmierci miał 56 lat. Rodzina mogła więc jeszcze przez długie lata żyć w zgodzie i cieszyć się wzajemną obecnością, wsparciem. Strata ojca i dziadka nastąpiła jak wyżej wskazano w sposób niespodziewany, tragiczny. Ból powódki spotęgował zapewne także widok ojca na miejscu zdarzenia. Ojciec pełnił dla powódki szczególną rolę, gdyż zastępował jej także matkę, której postępowanie nie było prawidłowe i nacechowane miłością matczyną. Obecnie po stracie ojca powódka nie kontaktuje się z matką w ogóle. Uważa, że nie ma już rodziców i jest to dla niej bolesne. O sile więzi pomiędzy ojcem a córką świadczy również to, w jaki sposób powódka przeżyła czas żałoby. Jak wynika z materiału dowodowego jej funkcjonowanie w rodzinie, zdrowie uległy pogorszeniu. Dopiero podjęta psychoterapia, leczenie psychiatryczne, w tym farmakologiczne, przyniosły poprawę stanu powódki. Należy zwrócić uwagę, że pomimo traumatycznych przeżyć z dzieciństwa za życia ojca powódka funkcjonowała prawidłowo – założyła rodzinę i realizowała się jako żona i matka. Dopiero zerwanie więzi pomiędzy nią a ojcem spowodowało i niej konieczność leczenia psychiatrycznego. Należy pamiętać, że więź pomiędzy dzieckiem a ojcem jest jedną z najsilniejszych, a co za tym idzie krzywda wynikająca z takiej śmierci jest jedną z najbardziej odczuwalnych (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2014 r. Sygn. akt V CSK 445/13 nie publ.).

U. J. na skutek śmierci W. M. straciła dziadka a także utraciła kontakt z babcią ze strony matki. Choć małoletnia ma dziadków ojczystych, to właśnie W. M. był osobą, która poświęcała jej swój czas, potrafiła się z nią bawić, rozmawiać i której w życiu małoletniej powódki nagle zabrakło.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że kwotą adekwatną do stopnia krzywdy będzie w przypadku J. J. (1) kwota 110000 zł (z uwzględnieniem już uzyskanego zadośćuczynienia w kwocie 10000 zł) zaś w przypadku U. J. kwota 10000 zł.

Kwoty te będą służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie będą źródłem wzbogacenia. Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, tym bardziej, że jest przyznawane tylko raz. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga

uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem.

Odsetki zgodnie z żądaniem pozwu Sąd zasądził poczynawszy od 31 dnia od złożenia wniosków o wypłatę zadośćuczynień, co w przypadku J. J. (1) nastąpiło w dniu 14 listopada 2013 r. (co do kwoty 75000 zł zgodnie z żądaniem pozwu), zaś U. J. w dniu 22 listopada 2013 r. Powódka J. J. (1) odsetek od kwoty 35000 zł żądała dopiero od rozszerzenia powództwo, co było dopuszczalne skoro uprzednio powódka żądała kwoty 160000 zł. Pozwany otrzymał pismo zawierające modyfikację powództwa w dniu 8 marca 2016 r. (k.193). Powódki składając na etapie likwidacji szkody wnioski, swoje żądania należycie uzasadniły. Strona pozwana miała możliwość oceny zasadności i wysokości zgłoszonych roszczeń o zadośćuczynienie w wyżej wskazanym terminie, zaś uregulowania ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) nakładają obowiązek wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 maja 2015 r., I ACa 122/15, LEX nr 1747244).

Żądanie U. J. dalej idące Sąd oddalił jako wygórowane.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w przypadku J. J. (1), która wygrała proces w 100% i na podstawie art. 100 k.p.c. w odniesieniu do U. J. oraz zgodnie z rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

J. J. (1) poniosła koszty w kwocie 4617 zł (1000 zł opłata, 3617 zł koszty zastępstwa).

U. J. poniosła koszty w kwocie 2400 zł (zastępstwa procesowego). Natomiast pozwany poniósł koszty w kwocie 3617 zł (zastępstwa) oraz 795,04 zł (wydatki na opinie biegłych, kopie dokumentacji). Jako że roszczenie U. J. stanowiło 17% łącznej wartości żądań, Sąd na potrzeby rozliczenia kosztów pomiędzy małoletnią powódką a pozwanym przyjął, że taką część kosztów pozwany poniósł w sprawie przeciwko małoletniej, tj. 614,89 zł kosztów zastępstwa i 135,16 zł wydatków i 500 zł opłaty na rzecz Skarbu Państwa od uwzględnionego powództwa. Łączne koszty wyniosły więc 3650,05 zł (2400+614,89+135,16+500). Stosownie do wyniku sprawy pozwany powinien ponieść 33% kosztów tj. 1204,51 zł, zaś poniósł faktycznie 1250,05 zł, a więc kwotę bardzo zbliżoną. Stąd też Sąd zniósł wzajemnie koszty pomiędzy pozwanym a małoletnią powódką.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało stronę pozwaną obciążyć opłatą od uwzględnionych powództw (4500 zł + 500 zł).